Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 19, kwiecień 2012 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2496

Z racjonalnego punktu widzenia szkolenia e-learning powinny być najbardziej przydatne w szeroko rozumianym szkolnictwie. Niestety ze względu na niedawne ograniczenia prawne (ustawa o możliwości prowadzenia nauczania na odległość dopiero w ostatnim kwartale 2011), jak i niechęć do wprowadzania nowości wśród wielu nauczycieli, niestety rozwój jest bardzo powolny. W praktyce szkolenia e-learningowe mają większe zastosowanie w biznesie, gdzie jest dużo większa świadomość korzyści płynących z zastosowania takich metod - oszczędność czasu, efektywność kosztowa i jakościowa, efekt wizerunkowy. Ważnym elementem jest też większa otwartość na nowości w tym środowisku – uważa Marcin Wilk.

Na co, poza tym, zwracają uwagę eksperci komentujący dane zawarte w raporcie „E-learning trends" to, że jego wyniki trzeba opatrzyć sporymi zastrzeżeniami - było to badanie przeprowadzone w dość niewielkiej skali - trudno więc mówić w jego przypadku o pełnej reprezentatywności. Po drugie, na co zwraca uwagę w komentarzu do raportu dyrektor zarządzający E-learning.pl Marek Hyla - dotyczyło ono przede wszystkim wykorzystania e-learningu na rynku konsumenckim, niewiele natomiast mówi ono o tym jak e-learning postrzegają np. szefowie działów HR w firmach, menedżerowie odpowiedzialni za ich wyniki biznesowe, czy dyrektorzy szkół. A to stosunek tych grup do e-learningu może mieć, tak naprawdę, największy wpływ na to jak szybko e-learning będzie się rozwijał. Na co jeszcze zwraca on uwagę, to na dwie sprawy – powszechne korzystanie z e-learningu w domu co do pewnego stopnia świadczy o tym, że e-learning nie jest kojarzony wyłącznie z formalnymi e-szkoleniami, lecz rozumiany jako wszelkie formy samodzielnego pozyskiwania kompetencji za pośrednictwem sieci.

Kolejna ważna rzecz, na którą zwracają uwagę osoby komentujące raport to fakt, że większość osób deklarujących korzystanie z e-learningu ma na myśli głównie darmowe jego formy. Jak wskazuje inny z wypowiadających sie w raporcie ekspertów - Adam Ryszewski z firmy Combidata - raport pokazuje, że polski rynek usług e-learningowych tak naprawdę dopiero raczkuje. Bardzo niski procent osób deklarujących że zamierza korzystać z niego w przyszłości (13%) wskazuje na to również, że promocja tej formy edukacji jest zbyt słaba. Stąd też trudno się dziwić, że i wiedza na temat e-learningu jest niewielka.

Dla przedsiębiorców i pracowników

Duża dostępność darmowych kursów to z kolei pozytywny efekt pojawienia się w ostatnich kilku latach licznych projektów dofinansowanych ze środków unijnych. Najbardziej rozwiniętym przykładem serwisu udostępniającego on-line i bezpłatnie materiały edukacyjne w wybranej, specjalistycznej działce jest Akademia PARP. To jednocześnie przykład projektu dofinansowanego z funduszy unijnych. Przeznaczony on jest dla osób prowadzących, lub chcących prowadzić, działalność gospodarczą. Tematyka szkoleń dopasowana jest do potrzeb firm z sektora MSP.Projekt ten od paru lat jest konsekwentnie rozwijany. W skład szkoleń wchodzą zarówno tradycyjne lekcje, jak interaktywne ćwiczenia. Po przerobieniu materiału uczestnik szkolenia może sprawdzić ile się nauczył za pomocą testu. Może również uzyskać certyfikat potwierdzający odbycie szkoleń i zdanie egzaminów.

Oprócz samych materiałów do nauki, w przypadku Akademii PARP wartością dodaną jest mentoring - osoby korzystające z portalu nie są zdane wyłącznie na dostępne w sieci materiały, lecz odwołać się też mogą do pomocy opiekuna (kontaktować się z nim można telefonicznie lub za pośrednictwem e-maila), który czuwa nad przebiegiem szkolenia. Od początku istnienia portalu zmianie ulega też zakres jego działania – pojawiają się np. nowe szkolenia. Akademia PARP stworzona została w 2006 roku i na początku oferowała zaledwie dwa kursy. Dzisiaj dostępne są już 32 szkolenia z kilku obszarów. Te

Phoca PDF

obszary to:

- Zagadnienia finansowe i prawne (znajdziemy tu kursy poświęcone podatkom VAT, CIT, PIT, windykacji należności, prawu pracy),
- Zarządzanie strategiczne i operacyjne (tu znajdziemy kursy uczące jak założyć własną firmę, jak ja rozwijać a także jak napisać biznesplan, podstawy e-businesu),
- Umiejętności menedżerskie i osobiste (planowanie własnej kariery zawodowej czy Negocjacje handlowe w MŚP),
- Marketing i sprzedaż (np. Techniki sprzedaży czy Marketing internetowy i e-commerce w MŚP) oraz
- Wiedza ogólna i otoczenie biznesu (przykłady kursów: Pozyskiwanie funduszy UE na projekty w MŚP, Ochrona własności intelektualnej i przemysłowej).

Oprócz tego Akademia PARP stwarza też możliwości pracy grupowej, prowadzi forum, co jakiś czas organizuje stacjonarne warsztaty szkoleniowe w różnych miastach Polski, jej użytkownicy mogą również uczyć się bawiąc – na portalu znajdziemy również edukacyjne gry strategiczne.

Innym zbierającym pochwały portalem z dziedziny edukacji ekonomicznej jest prowadzony przez Narodowy Bank Polski NBPortal. Inaczej niż w przypadku Akademii PARP, materiały tam zamieszczane nie są tam tak wyraźnie ukierunkowane na grupę przedsiębiorców czy osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. To z kolei jednak świetny adres dla chcących zdobywać wiedzę z tej dziedziny uczniów czy studentów.

Przykładem grupy zawodowej, która jest bardzo dobrym adresatem kursów e-learningowych są lekarze i dentyści. I tak, przykładem projektu adresowanego do tej grupy zawodowej jest "E-learning w służbie lekarzom" realizowany przez Okręgową Izbę Lekarską w Warszawie. W jego ramach dostępnych jest kilkadziesiąt multimedialnych programów edukacyjnych – każdy z nich to kurs poświęcony konkretnemu zagadnieniu. Przykłady tematów to „Starzenie się nerek", „Zakażenie HCV: epidemiologia, klinika, diagnostyka, postępy w terapii - stan na 2011 rok" czy „Nowe metody psychofarmakoterapii". Projekt realizowany będzie do końca grudnia 2013 r. Już w jego ramach korzysta lub skorzystało z niego ponad tysiąc osób.

W jaki sposób e-learning może być i już bywa wykorzystywany do kształcenia dużych grup zawodowych pokazuje ciekawy projekt szkoleniowy, który w drugiej połowie 2011 roku przeprowadziła firma TestByNet we współpracy z Towarzystwem Naukowym i z jedną z firm farmaceutycznych. - Elementem wyróżniającym ten projekt pośród wielu wdrożonych projektów szkoleniowych w Farmacji było zastosowanie e-learningu jako kontynuacji warsztatów edukacyjnych dla lekarzy – opowiada Marcin Wilk. Projekt zaczynał się od stworzenia prezentacji merytorycznych, prowadzonych przez wybranych mówców w całej Polsce. Na koniec każdy z uczestników otrzymywał hasło dostępu do platformy www.testbynet.com gdzie w kolejnym miesiącu następował dalszy ciąg szkolenia w formie interaktywnej prezentacji flashowej, w której osadzone były pytania weryfikujące wiedzę. Na koniec uczestnicy, którzy odbyli całe szkolenie i odpowiedzieli prawidłowo na przygotowane pytania w postaci testu otrzymywali nagrodę - książkę jednego z wykładowców. - W ten sposób udało się uzyskać response akcji na poziomie 83% (z 230 uczestników 184 zalogowało się na szkolenie elearningowe i 90% z nich poprawnie odpowiedziało na wszystkie pytania -osadzone w prezentacji i w teście). Zastosowanie elementów blended learningu pozwoliło osiągnąć wysoką satysfakcję zarówno uczestników, wykładowców jak i sponsora – podsumowuje wiceprezes TestByNet

Phoca PDF

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 19, kwiecień 2012 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2496

E-learning akademicki

W przypadku uczelni wyższych dominują systemy przeznaczone wyłącznie dla studentów i pracowników uczelni. Ich dynamiczny rozwój datuje się na kilka ostatnich lat. Niektóre z nich spełniają funkcje prostsze - polegające na udostępnianiu materiałów dla studentów, inne mają też bardziej zaawansowane możliwości, np. przeprowadzanie testów czy egzaminów. Tak jest w przypadku Działu Kształcenia na Odległość Politechniki Wrocławskiej. DKO PWr stworzony został w 2007 roku (na początku pod nazwą Zespół e-Nauczania). Od początku jego zadaniem była organizacja e-sprawdzianów – z algebry oraz z fizyki. Skalę jego działania pokazują liczby – w roku akademickim 2009/2010 e-sprawdziany zdawało prawie 4 tys. osób.

Jednym z najciekawszych przykładów portalu uczelnianego jest Centrum e-Learningu Akademii Górniczo Hutniczej. Uruchomiona na początku 2011 platforma e-learningowa wyróżnia się na tle większości tego typu inicjatyw przede wszystkim tym, że nie jest przeznaczona wyłącznie dla studentów i pracowników uczelni, lecz dla każdego – wchodząc na nią możemy więc, nie studiując na AGH, bez logowania, czerpać z obfitych zasobów materiałów edukacyjnych z poszczególnych przedmiotów wykładanych na krakowskiej uczelni. - Jest to duża innowacja – pierwsze w Polsce otwarte repozytorium materiałów edukacyjnych. W środowisku naukowym nie ma woli szerokiego udostępniania materiałów. Nam udało się przezwyciężyć tego typu opory – mówi Agnieszka Chrząszcz Zastępca Dyrektora Centrum e-Learningu AGH. Z czego wynika przyjęcie takiego modelu działania? Po części z tego, że w przypadku e-learningu ciężko jest rozgraniczyć grupy docelowe – one się przenikają, uczelnia nie chce się zamykać wyłącznie we własnym kręgu. Taka otwarta formuła sprzyja zacieśnianiu więzów z otoczeniem, przyczynia się tez do promocji uczelni.

Jak przekonuje Agnieszka Chrząszcz platforma cieszy się bardzo dużym powodzeniem, zarówno jeśli chodzi o studentów jak też poza tą grupą. Materiały które są na niej udostępniane prezentują różny poziom zaawansowania, są to jednak pełnowartościowe teksty przygotowywane przez pracowników uczelni i wykorzystywane na zajęciach na niej prowadzonych. CeL AGH nie przeprowadzało badań, kto z nich korzysta, ale wnioskując z odzewu, który platforma wzbudziła, np. licznych maili od użytkowników (którzy notabene czasem wychwytują nieścisłości w zamieszczonych na platformie wykładach) można wyłonić trzy główne grupy – pierwsza to studenci i pracownicy naukowi AGH, druga to absolwenci szkoły, którzy pracują w przedsiębiorstwach, trzecia to uczniowie liceów, którzy w przyszłości mogą trafić na uczelnię jako jej studenci, a później również część z nich jako pracownicy. - Nie nastawiamy się na jedną grupę docelową – stąd też nie angażujemy się wyłącznie w inicjatywy, które przyniosą pożytek studentom AGH - mówi Agnieszka Chrząszcz.

Dużym zainteresowaniem cieszy się sama platforma moodle - rozwiązania techniczne zapewniające dużą stabilność systemu, pozwalające na to by platforma działała bez przerw. Wiele instytucji edukacyjnych zwraca się do CeL z prośbą o pomoc w instalacji podobnego systemu.

Niezależnie od tego, że rozwiązania takie jak platforma CeL AGH czy rozwiązania umożliwiające zdalne przeprowadzanie egzaminów są krokiem w kierunku studiowania na odległość to od tych przykładów do faktycznego pojawienia się możliwości pełnowartościowych studiów na odległość jest jeszcze daleka droga. Pytanie też czy w Polsce mają szansę przyjąć się w przyszłości takie, bardziej zaawansowane rozwiązania e-learningowe w dziedzinie studiów wyższych? Jak dotychczas po pierwsze brakuje inicjatyw tego typu ze strony polskich uczelni. Barierą może więc być brak podaży tego typu usług. Z drugiej strony trudno ocenić, na ile byliby chętni na studiowanie w tym trybie.

Phoca PDF

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: czwartek, 19, kwiecień 2012 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2496

Ciekawym przykładem badania, które miało na celu sprawdzenie zainteresowania zdalnymi studiami był sondaż przeprowadzony kilka lat temu przez Jacka Zbigniewa Górnikiewicza z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku na grupie licealistów uczących się w Suwałkach. Miejsce zostało wybrane nieprzypadkowo – W Suwałkach, jako mieście stosunkowo odległym od największych ośrodków akademickich w Polsce teoretycznie powinien być większy niż gdzie indziej popyt na tego typu rozwiązanie ponieważ dla uczniów, którzy planują dalszą naukę na studiach, e-learning mógłby być prostszym i tańszym – bo np. nie wymagającym przeprowadzki - sposobem na podjęcie studiów. Wyniki badania nie były jednoznaczne. Co prawda większość respondentów wypowiadało się pozytywnie o samej idei studiów na odległość i o tym tak realizowana jest ona w Stanach Zjednoczonych (gdzie tego typu studia są najlepiej rozwinięte), jednocześnie wyrażali oni spore wątpliwości, co do tego, jak takie studia wyglądałyby w realiach polskich. W sumie znalazła się grupa ok 25%, która zadeklarowała chęć samodzielnego studiowania w takiej formie. W przypadku większości badanych preferowana jednak była forma tradycyjna. Główne powody takiej postawy to wątpliwości co do poziomu takich studiów oraz renomy uzyskanego w ich wyniku dyplomu.

cdn

Źródło: www.pi.gov.pl, autor: Krzysztof Orłowski

Phoca PDF